Kangur ciekawy świata

Każdy, kto na geografii zna się chociaż trochę wie, że kangury spotkać można tylko w Australii. Tylko tam żyją na wolności, dlatego skaczą z radości. Ze skoków znany był pewien kangur, zwany olbrzymim, chociaż był jeszcze młody. Z racji swojej postury skakał bardzo daleko i bardzo wysoko. W Australii nikogo to nie dziwiło. Zaskoczeniem natomiast było to, że kangur po każdym skoku robił sobie przerwę. Nie dlatego, że był zmęczony, ale dlatego, że był zaskoczony. Skakał tak daleko, że po każdym skoku był w nowym miejscu, wcześniej mu nieznanym. A że był zwierzęciem bardzo ciekawskim, musiał wszystko dokładnie obejrzeć, poznać, powąchać.

Takie skakanie sprawiało spore kłopoty. Kangurek ciągle był spóźniony. Wszyscy na niego czekali, czekali, czekali i narzekali. Cóż z takiego kangura wyrośnie? – ciągle się zastanawiali. Nie można go przecież traktować poważnie. Nie można mu powierzyć ważnego zadania. Nie traktuje życia na poważnie. W przyszłości sam raczej sobie nie poradzi.

Kangurek nie traktował tych opinii poważnie. Miał na temat swoich skoków zupełnie inne zdanie. Swoją przyszłość wiązał nie tylko ze skakaniem, ale też ze świata poznawaniem. Z każdym skokiem wiele się uczył, doświadczał nowych wrażeń i dużo wiedział.

Pewnego razu, gdy właśnie zrobił sobie przerwę między jednym a drugim skokiem, rozglądał się wokół szczególnie uważnie. Zainteresowały go dziwne zapachy. Poczuł dym, mimo że nigdzie nie było widać płomieni. Każdy inny szybko skaczący kangur nie zwróciłby na to uwagi. Ale nasz kangur był inny, on był wszystkiego ciekawy. Rozejrzał się dokładnie w cztery świata strony. Ocenił, z którego kierunku zapach dymu pochodzi i udał się tam, by sprawdzić, skąd się on bierze. Po paru skokach dostrzegł płomienie. Pochodziły z płonącego buszu. Oznaczało to wielkie niebezpieczeństwo dla jego mieszkańców. Wszyscy powinni jak najszybciej uciekać, by uniknąć groźnych poparzeń. Tak też zrobili, bo przez kangura w porę zostali ostrzeżeni.

Od tego czasu o kangurze, co robił przerwy przy skakaniu, wszyscy zupełnie inne mieli zdanie. Podziwiali go i chwalili. Za to, że robił przerwy przy skakaniu, że dużo wiedział, był uważny i nic nie uszło jego ciekawskiej uwagi.

DorotaT

wydrukowano dnia: 08.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026